

# POJMANIE I PROCES



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 7 września

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Mk 14,1-72; J 12,4-6; Rz 8,28; Wj 24,8; Jr 31,31-34; Za 13,7.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „I mówił: Abba, Ojcze! Ty wszystko możesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie co Ja chcę, ale co Ty” (Mk 14,36).

Rozdział 14., 15. i 16. to część *Ewangelii Marka* nazywana *narracją pasyjną*, opisująca cierpienia, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Jak zauważyliśmy w lekcji dziewiątej, sześć ostatnich rozdziałów *Ewangelii Marka* obejmuje wydarzenia, które nastąpiły w ciągu zaledwie jednego tygodnia. Większość tych wydarzeń przypada na czwartek i piątek owego tygodnia pasyjnego. Jezus umarł w piątek po południu, a zmartwychwstał rankiem w niedzielę.

W tej lekcji skupimy uwagę na 14. rozdziale *Ewangelii Marka*, gdzie rozpoczyna się piąta kanapkowa historia łącząca dwa przeciwne działania odnoszące się do Jezusa. Potem następuje opis ostatniej wieczerzy i zmagañ Jezusa w Getsemane. Tam Jezus został aresztowany, a następnie zaprowadzony do przywódców religijnych i osadzony przez nich. Scena sądu jest połączona z opisem wyparcia się Jezusa przez Piotra, tak iż razem tworzą szóstą kanapkową historię w *Ewangelii Marka*. Po raz kolejny występują tam dwa przeciwne działania, które, jak na ironię, potwierdzają tę samą prawdę.

W tej historii dwa przeciwne wątki będą obok siebie. W żywym stylu Marek ukazuje czytelnikowi te dwa zderzające się ze sobą wątki i w ten sposób przedstawia zwycięstwo Jezusa.

**Przeczytaj Mk 14,1-11. Jakie dwa wątki przeplatają się w tej historii i jak zązębiają się ze sobą?**

W Mk 14,1 czytamy, że wydarzenia opisane na początku tego rozdziału miały miejsce dwa dni przed świętem Paschy — prawdopodobnie wieczorem we wtorek albo we środę tamtego tygodnia. Przywódcy religijni ułożyli już plan i wybrali czas jego realizacji. Potrzebowali jeszcze sposobu, by go wykonać. W ostatniej chwili zyskali nieoczekiwanego sprzymierzeńca.

Ten fragment biblijnego tekstu jest piątą kanapkową historią w *Ewangelii Marka* (zobacz lekcję trzecią). Historia spisku przeciwko Jezusowi zostaje rozdzielona epizodem, w którym kobieta namaszcza głowę Jezusa cennym wonnym olejkiem. Dwie paralelne postacie podejmują przeciwne działania i zostają przedstawione jako najostrzejsze możliwe przeciwieństwo.

Marek nie wyjaśnia, kim była owa kobieta. Jej zdumiewający dar dla Jezusa wyróżnia się na tle perfidii i zdrady Judasza. Kobieta pozostaje bezimienna, a Judasz nie tylko zostaje wymieniony z imienia, ale jest jednym z dwunastu uczniów. Wartość jej daru jest wyraźnie określona, a on otrzymuje jedynie obietnicę zapłaty.

Nie znamy konkretnego powodu, dla którego kobieta zdecydowała się na taki gest. Goście obecni podczas przyjęcia zdumiewali się tą pozorną stratą olejku, którego wartość ocenili na zbliżoną do rocznego dochodu robotnika. Jednak Jezus wystąpił w obronie kobiety i powiedział, że to, co uczyniła, zostanie włączone do treści ewangelii i będzie głoszone na całym świecie na jej pamiątkę. Ten gest wdzięczności stał się niezapomnianym wydarzeniem. Wszyscy czterej ewangelisci opisali to wydarzenie, zapewne kierując się słowami Jezusa, który wprost oznajmił, że należy je utrwalić dla potomnych.

Zdrada Judasza także stała się pamiętnym wydarzeniem. Marek wskazuje, że bezpośrednim motywem tego czynu była chciwość. Jan wyraża to jeszcze dobitniej (zob. J 12,4-6).

*Ewangelia Marka* stosuje grę słów z użyciem słowa *dobry*, by zilustrować fakt, iż w relacji tej przewijają się dwa wątki. W Mk 14,6 Jezus nazywa czyn kobiety *dobrym*. Mówi obecnym, że zawsze mogą czynić *dobro* dla ubogich (zob. Mk 14,7), a w Mk 14,9 podkreśla, że czyn tej kobiety zostanie uwzględniony w treści ewangelii, czyli *dobrej* nowiny. W Mk 14,11 czytamy, że Judasz „się zastanawiał, jak by go to można wydać przy dobrej sposobności” (PWW). Ta gra słów sugeruje, że knowania ludzi, by zgładzić Mesjasza, staną się częścią ewangelii, gdyż doprowadzą do wypełnienia woli Boga w ofiarowaniu Jego Syna dla zbawienia ludzkości.

**Jak Rz 8,28 pomaga wyjaśnić to, co spotkało Jezusa?**

**Przeczytaj Mk 14,22-31 oraz Wj 24,8. Jakie znaczenie w chrześcijańskiej wierze ma wydarzenie opisane w tych wersetach?**

.....

.....

W Mk 14,12 autor zaznacza, że był to pierwszy dzień Przaśników, gdy ofiarowano baranka paschalnego. Zatem wieczerza odbyła się w czwartek po zachodzie słońca.

Podczas tej ostatniej wieczerzy z uczniami Jezus ustanowił nowy obrzęd, który miał zastąpić święto Paschy upamiętniające wyjście z Egiptu narodu izraelskiego, który pod górą Synaj miał się stać Bożym ludem przymierza. Gdy przymierze zostało zawarte, jak czytamy w Wj 24,8, Mojżesz pokropił lud krwią ofiar i powiedział:

— „Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów”.

Uderzające jest to, że podczas wieczerzy Pańskiej ustanowionej przez Jezusa nie spożywa się baranka paschalnego. To Jezus jest Barankiem Bożym (por. J 1,29). Chleb spożywany podczas wieczerzy Pańskiej symbolizuje Jego ciało. Nowe przymierze (por. Jr 31,31-34) jest przypieczętowane Jezusową krwią, którą symbolizuje sok winogronowy. Jezus powiedział:

— „To jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa” (Mk 14,24).

Podczas ostatniej wieczerzy Jezus przepowiedział, że wszyscy Jego uczniowie Go opuszczą. Zacytował Za 13,7, gdzie prorok zapowiedział, iż miecz uderzy Pasterza, a owce się rozproszą. Jezus jest Pasterzem, a Jego uczniowie owcami. Było to wstrząsające i przynębiające przesłanie. Jednak Jezus dodał także słowo nadziei, powtarzając zapowiedź swojego zmartwychwstania. Powiedział też uczniom, że spotka się z nimi w Galilei. Do tej przepowiedni nawiąże anioł przy pustym grobie Jezusa w Mk 16,7, nadając jej szczególną wagę.

Wszystko to było zbyt trudne do przyjęcia dla uczniów, a zwłaszcza Piotra, który zapewniał, że choćby wszyscy opuścili Jezusa, on wytrwa przy Nim. Jednak Jezus jednoznacznie zapowiedział Piotrowi, że ten wyprze się Go trzy razy, zanim kogut zdąży dwukrotnie zapiać. Ta przepowiednia odegrała istotną rolę w scenie procesu Jezusa i wyparcia się Go przez Piotra, a więc została wyraźnie podkreślona.

**Czy zdarzało ci się obiecywać coś Bogu i nie dotrzymać obietnicy? Czego nauczyłeś się z tego doświadczenia?**

**Przeczytaj Mk 14,32-42. O co Jezus modlił się w Getsemane i jaką odpowiedź otrzymał na tę modlitwę?**

.....

.....

Opuszczając otoczoną murem część Jerozolimy, gdzie spożyli Paschę, Jezus i Jego uczniowie przeszli przez dolinę Cedron do ogrodu na zboczu Góry Oliwnej. Nazwa Getsemane sugeruje, że w pobliżu ogrodu znajdowała się prasa do tłoczenia oliwy. Nie znamy dokładnego położenia starożytnego ogrodu Getsemane, gdyż podczas oblężenia w 70 roku po Chrystusie Rzymianie wycięli wszystkie drzewa na Górze Oliwnej.

Gdy Jezus wszedł do ogrodu, zostawił swoich uczniów za sobą i odszedł nieco dalej z Piotrem, Jakubem i Janem. Tym trzem uczniom także polecił się zatrzymać, a sam oddalił się od nich. To stopniowe oddalanie się od uczniów ilustruje fakt, iż Jezus czuł się coraz bardziej osamotniony i wyizolowany w obliczu nadchodzącego cierpienia.

Jezus modlił się, by kielich cierpienia został Mu odjęty, ale jedynie wtedy, jeśli taka będzie wola Boga (zob. Mk 14,36). W modlitwie Jezus zwracał się do Boga aramejskim słowem Abba, które Marek przetłumaczył jako Ojciec. Słowo to nie jest odpowiednikiem słowa Tatusz, jak sugerują niektórzy. Małe żydowskie dzieci zwracały się zdrobniale do ojców słowem *abi*<sup>39</sup>. Użycie słowa Abba (Ojciec) wyraża rodzinną więź, której nic nie może osłabić.

Jezus modlił się o ustrzeżenie przed cierpieniem, ale ponad wszystko podporządkował się woli Boga (por. fragment *Modlitwy Pańskiej* w Mt 6,10). W oczywisty sposób z dalszej narracji pasyjnej wynika, że Bóg odmówił spełnienia Jego prośby. Cierpienie nie miało Go ominąć, gdyż było konieczne dla zbawienia ludzi.

Gdy doświadczamy trudności, to obecność i wsparcie przyjaciół jest dla nas pocieszeniem. W Flp 4,13 Paweł napisał, że jest w stanie znieść wszystko dzięki Temu, który Go wzmacnia — Chrystusowi. Jednak w Flp 4,14 dodaje: „Wszakże dobrze uczyniliście, uczestnicząc w mojej udręce”. Jezus w Getsemane także pragnął i potrzebował wsparcia. Trzykrotnie szukał pocieszenia ze strony swoich uczniów i trzy razy zastał ich drzemiących. Wreszcie po raz ostatni zbudził ich, by wraz z Nim wyszli naprzeciw temu, co miało Go spotkać. Był gotowy, choć oni nie byli gotowi na to, czego mieli doświadczyć.

<sup>39</sup> Zob. Raymond E. Brown, *The Death of the Messiah. From Gethsemane to the Grave*, t. 1, Nowy Jork 1994, s. 172-173.

**Przeczytaj Mk 14,43-52. Jakie znaczenie w planie zbawienia miały zdarzenia opisane w tych wersetach?**

.....

Fakt, iż jeden z najbliższych uczniów Jezusa wydał Go Jego wrogom, jawi się jako wstrząsający. Ewangelisci nie analizują szczegółowo motywów postępowania Judasza. Oto, co możemy przeczytać o nim w inspirującym komentarzu: „Judas z natury bardzo kochał pieniądze, lecz nigdy dotąd nie był zepsuty do tego stopnia, aby dopuścić się takiego czynu, jak teraz. Rozwijał w sobie złego ducha skąpstwa, dopóki ten nie stał się najważniejszą pobudką kierującą jego życiem. Miłość do pieniędzy wzięła górę nad miłością do Chrystusa. Stając się niewolnikiem jednej wady, oddał się szatanowi, a grzech zapanował nad nim w całej swojej rozciągłości”<sup>40</sup>.

Zdrada zawsze spotyka się z pogardą, nawet ze strony tych, którzy korzystają z pomocy zdrajców (por. Mt 27,3-7). Jednak czyn Judasza jawi się jako szczególnie odrażający, gdyż usiłował on ukryć swoją zdradę, udając przyjaciela. Poinstruował wcześniej tłum, że należy schwytać Tego, którego powita pocałunkiem. Wydaje się, że Judasz usiłował ukryć swoją perfidię przed Jezusem i innymi uczniami.

Podczas aresztowania Jezusa nastąpiły dramatyczne wydarzenia. Jeden z uczniów dobył miecza (zob. J 18,10-11, gdzie wyjaśniono, że był to Piotr, czego można się było spodziewać) i odciął ucho słudze arcykapłana. Jezus zwrócił się do tłumu i zganił swoich wrogów, iż potajemnie czynią to, czego obawiali się uczynić otwarcie, gdy nauczał w świątyni. Jednak Jezus dodał, że to wszystko dzieje się po to, by wypełniło się to, co zostało o Nim napisane. Był to kolejny przejaw dwóch wątków biegnących w narracji pasyjnej — wola Boga spełnia się wbrew temu, iż wola ludzi jest unicestwienie Mesjasza.

Uczniowie uciekli, choć Piotr nie uszedł daleko, ale podążał za Jezusem w bezpiecznej odległości. Taka taktyka miała mu przysporzyć prawdziwych kłopotów. W Mk 14,51-52 czytamy o pewnym młodym człowieku idącym za Jezusem. Ta wzmianka występuje wyłącznie w *Ewangelii Marka*. Ciekawe, że chłopak w końcu ucieka nagi. Zamiast porzucić wszystko, by pójść za Jezusem, porzuca wszystko, by uciec od Niego.

**Pomyśl o przerażającym fakcie, iż jeden pielęgnowany grzech doprowadził Judasza do tego, co ostatecznie zrobił. Co mówi to o naturze grzechu i konieczności pokonania go dzięki łasce Bożej?**

<sup>40</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 527.

**Przeczytaj Mk 14,60-72. Porównaj reakcję Jezusa na to, co Go spotkało, z reakcją Piotra. Czego uczy nas to porównanie?**

---

Mk 14,53-59 opisuje doprowadzenie Jezusa przed Sanhedryn i pierwszą część procesu. Wrogowie Jezusa nie kryli frustracji. Raz po raz starali się w jakiś sposób uzasadnić swoje oskarżenia skierowane przeciwko Niemu. Jednak Marek zwraca uwagę na fakt, że zeznania rzekomych świadków brzmiały fałszywie i były sprzeczne.

W końcu arcykapłan powstał i zwrócił się bezpośrednio do Jezusa. Początkowo Jezus nie odpowiadał na jego pytania. Jednak w pewnej chwili arcykapłan wezwał Jezusa do wydania świadectwa przed Bogiem i wprost zapytał Go, czy to On jest Mesjaszem (zob. Mt 26,63). Wtedy Jezus otwarcie przyznał, że jest Mesjaszem, a następnie nawiązał do Dn 7,13-14, wskazując, że to On jest Synem Człowieczym, który zasiądzie po prawicy Boga i przybędzie na obłokach nieba. To było coś, na co czekał arcykapłan. W teatralnym geście zgrozy i oburzenia rozdarł swoje szaty i zażądał potępienia Jezusa, a Rada niezwłocznie spełniła to żądanie. Wówczas żydowscy przywódcy zaczęli szydzić z Jezusa i płuć na Niego. Zakrywszy Mu twarz, bili Go. Kpiąc z Niego, wzywali Go, by prorokował, który z nich Go uderzył.

Gdy Jezus przed sądem składał wierne świadectwo, to Piotr na dziedzińcu łął jak najęty. Te dwa wątki składają się na szóstą i ostatnią kanapkową historię w *Ewangelii Marka*, szczególnie naznaczoną ironią. Dwie paralelne postacie — Jezus i Piotr — wykonują przeciwne działania. Jezus składa wierne świadectwo, a Piotr — fałszywe. Piotr trzykrotnie został zagadnięty przez służącą i stojących tam gapiów, by za każdym razem wyprzeć się znajomości z Jezusem, a nawet zaklinać się w niewybrednych słowach, że Go nie zna.

Gdy Piotr po raz trzeci wyparł się Jezusa, rozległo się drugie pianie koguta i uczeń nagle przypomniał sobie zapowiedź Jezusa, iż tak właśnie się stanie. Załamał się, wybiegł czym prędzej z dziedzińca i wybuchnął płaczem. Porażająca ironia polega na tym, że podczas procesu Jezusowi zawiązano oczy i bito Go, nakazując Mu prorokować. Oprawcom chodziło o to, by Go wyszydzić. Jednak właśnie wtedy, gdy znęcano się w ten sposób nad Jezusem, tuż obok na dziedzińcu Piotr wyparł się Jezusa, a przez to wypełnił Jego przepowiednię. Tak więc wypierając się Jezusa, Piotr udowodnił, że Jezus jest Mesjaszem.

**Jakie słowa nadziei skierowałbyś do kogoś, kto chce iść za Jezusem, ale nie potrafi? Komu z nas nigdy nie zdarzyło się postępować niezgodnie z objawioną nam wolą Boga?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Jeszcze słowa przysięgi nie zamarły na jego ustach, a w jego uszach nie przestało brzmieć pianie koguta, gdy Zbawiciel odwrócił się od marszczących brwi sędziów i spojrzął na nieszczęsnego ucznia. W tej samej chwili Piotr również spojrzął na swego Mistrza. Na tej szlachetnej twarzy odczytał głęboką litość i smutek, lecz nie dostrzegł żadnych oznak gniewu.

Widok bladej i umęczonej twarzy, drżących ust oraz pełnego współczucia i przebaczenia wzroku przeszył serce Piotra jak strzała. Obudziło się w nim sumienie. Powróciła pamięć. Przypomnił sobie dane przed kilkoma zaledwie godzinami przyrzeczenie, że jest gotów iść za swym Panem do więzienia i na śmierć. Przypomnił sobie własne cierpienie, gdy w wieczniku Zbawiciel powiedział mu, że w ciągu jednej nocy trzykrotnie zaprze się swego Pana. Piotr dopiero co oświadczył, że nie zna Jezusa, lecz teraz z wielkim smutkiem uświadomił sobie, jak dobrze znał go Jego Pan i jak dokładnie czytał w jego sercu, o którego przewrotności nawet on sam nie wiedział<sup>741</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jaka przepowiednia Jezusa została wskazana w Mk 14,9 i jak się wypełniła? Dlaczego jej wypełnienie wydawało się mało prawdopodobne, zważywszy na okoliczności, w jakich Jezus prowadził swoją publiczną działalność?

2. Porównaj Judasza i Piotra. W jaki sposób ich postępowanie podczas naracji pasyjnej było podobne do siebie i czym się różniło?

3. Podczas wspólnego studium biblijnego porozmawiajcie o znaczeniu wieczerzy Pańskiej. Jak możecie lepiej i bardziej licznie obchodzić ten obrzęd w waszym zborze?

4. Podczas wspólnego studium biblijnego porozmawiajcie o tym, iż Bóg nie spełnił prośby Jezusa zanoszonej w modlitwie w Getsemane. Jak powinniśmy rozumieć to, że Bóg czasami nie daje nam tego, o co prosimy?

5. Choć Piotr zawiódł Jezusa, wypierając się Go, to jednak Jezus nie odrzucił Piotra. Jaka nadzieja dla nas wynika z tego faktu?

<sup>41</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 524. Przeczytaj także rozdział *Przed Annaszem i w pałacu Kajfasza* oraz *Judasz*, w: tamże, s. 515-532.